

Wprowadzenie – *fashionable, dandys, elegant*

„Co się tyczy *Paniczów**, rozważmy najpierw, z pewną miarą ścisłości naukowej, co to jest *Panicz*? Jest-to Człowiek noszący na sobie *Ubranie*, Człowiek, którego zawód i urząd i byt zasadza się na noszeniu *Ubrania*. Każda zdolność jego duszy, umysłu, sakiewki i osoby poświęca się bohatersko przedmiotowi jednemu: noszenia *Odzieży* mądrze i dobrze. Jak inni się ubierają, żeby żyć, tak on żyje, żeby się ubierać.

*Tak tłumaczymy z konieczności później się objawiającej znany wyraz *Dandy*, określający dosłownie *fircyka, wiercipiętę* (Przyp. *Tłóm.*)”.

T. Carlyle, *Sartor Resartus*, Warszawa, 1882, s. 205

Stwierdzenie to przeczy ogólnym wyobrażeniom o modzie męskiej w XIX wieku. Moda męska postrzegana jest zazwyczaj jako silnie sformalizowana i uboga kolorystycznie. Krynoliny, turniury, hafty, falbanki, koronki, atłasy, pekiny, kaszmiry, aksamity – bujność form, bogactwo barw i deseni. To kobiety XIX stulecia żyły, aby się ubierać, a swoim wyglądem i strojami wzbudzać zachwyt, zazdrość rywalek i zainteresowanie mężczyzn. W XIX wieku barwny, obfity strój kobiety przesłaniał skromne formy męskiego ubioru.

Dziewiętnastowieczna moda męska nie tworzyła już tak spektakularnych form ubiorów, jak w wiekach poprzednich. Zmieniające się warunki i sposoby życia, rozwój techniczny, przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze – wszystkie te czynniki wpływały na męską modę i jej ewolucję w kierunku standaryzowania i ograniczania przepisami etykiety.

Moda jest zwierciadłem otaczającego świata – obrazuje aktualne potrzeby i upodobania. A o wszystkim, co aktualne, donosi prasa. Dlatego też najlepszym źródłem do poznania XIX-wiecznej mody męskiej są czasopisma. Zarówno te polskie, jak i zagraniczne, a znajdujące się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, pozwoliły odtworzyć niektóre aspekty XIX-wiecznego świata.

Ograniczony zasób oraz zakres chronologiczny źródeł pozwoliły na przygotowanie wyboru zagadnień dotyczących mody męskiej. Niniejsze opracowanie nie претенduje do całościowego omówienia kwestii męskiego stroju w XIX stuleciu, jednakże w miarę możliwości przedstawia szczegółowo pewne zagadnienia.

Moda – to nie tylko rodzaje strojów (pokazane w jednej z części opracowania). To złożone zagadnienie socjologiczno-artystyczne i marketingowe. Dlatego też w niniejszym opracowaniu kwestie mody ówczesnie aktualnej ujęto zarówno pod względem kosmopolitycznym, bo przecież „Paryż [to] stolica świata industrialnego, intelektualnego, świata zarazem modnego” („Magazyn Mód. Dziennik Przyjemnych Wiadomości”, 1850, nr 30, s. 179), jak i narodowym. Przedstawione zostały również kwestie kreowania mody oraz rynku krawieckiego i odzieżowego. Uwzględniono też dodatki do stroju męskiego. Jednak, by dorosły mężczyzna mógł wykazać się dobrym smakiem w stroju, gust swój musiał kształtować już od lat dziecińczych, stąd część poświęcona ubiorom chłopięcym.

Dziewiętnastowieczne pisma polskie zamieszczały wzory mody aktualnej (głównie damskiej), korespondencję z zagranicy ilustrowano rycinami, czasem zamieszczano rysunki wykrojów. W pismach polskich opisy mody pochodziły z publikacji zagranicznych, głównie francuskich jak: „Revue de la Mode”, „Le Moniteur de la Mode”, „Modes Parisiennes Réunies”, „Modes de Paris. Petit Courier des Dames”, „Le Bon Ton. Journal des Dames”, „L'Élegant. Journal des Tailleurs”, ale zdarzały się też wzorce niemieckie („Deutsche Modentafel der Europäischen Modenzeitung”) oraz angielskie. Sporadycznie zamieszczano również modę dziecięcą i młodzieżową. Stroje męskie lub części męskiej garderoby pokazywane były o wiele rzadziej niż ubiory kobiece. Ale były również pisma poświęcone wyłącznie modzie męskiej („L'Élegant”, „Gazeta Krawiecka”). W większości nie są to jeszcze żurnale mody *sensu stricte* – te rozpowszechniły się dopiero w latach 20. XX wieku, choć pierwszy tego typu magazyn wydany został około 1830 roku w Paryżu. Były to jednak pisma dla pań.

Aby przybliżyć Czytelnikowi XIX-wieczne realia, część ilustracyjną oraz w znacznej mierze tekstową niniejszego opracowania zaczerpnięto z czasopism zachowując ówczesny język i pisownię. Powstała w ten sposób swoista antologia tekstów o modzie męskiej z XIX i początków XX stulecia. Wprowadzeniem niech będzie fragment z „Tygodnika Mód i Powieści” z 1913 roku, prezentujący kwintesencję poglądów na temat sformalizowanej, regulowanej nakazami i przepisami etykiety mody męskiej: *„Kobieta nie potrafi nigdy dobrze zdefiniować ubioru męskiego (...). O ile strój kobiety dochodzi do coraz nowych kombinacji pod względem kolorów i formy – u mężczyzn daje się zauważyć utrzymanie w ubiorze tonów spokojnych i przeważnie ciemnych. (...) W męskiej modzie, pomimo że nie jest tak skomplikowana jak kobieca, istnieje jakby pisany kodeks, ujednoliciający pewne szczegóły. Słusznie to śmiesznem się może wydawać, ale te przepisy mody u panów, dochodzą do tego stopnia, że ilość guzików przy każdym rodzaju kostiumu, a więc w kostiumach marynarkowych, żakietach, tużurkach, jednym słowem, przy tych, które wymagają dość wysoko zapinanej kamizelki, liczba guzików może się najwyżej wahać między 5 a 6 – 7 byłoby archaizmem! 4 tak zwany w paryskim »argot«, »rastakueryzm«!!!”* („Tygodnik Mód i Powieści”, 1913, nr 36, s. 12).